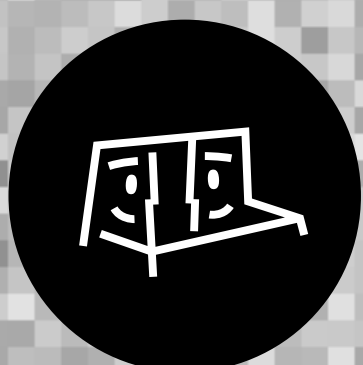
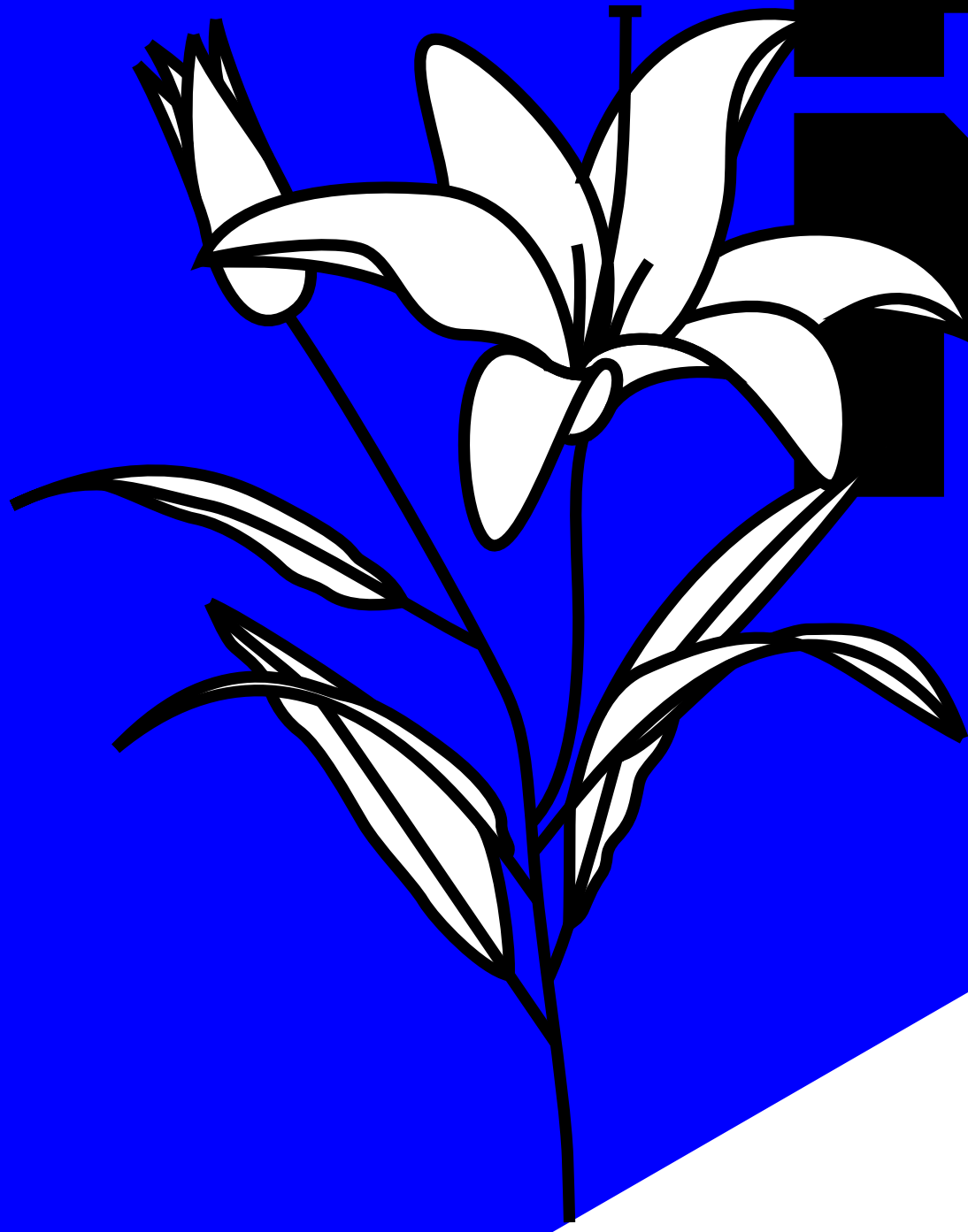
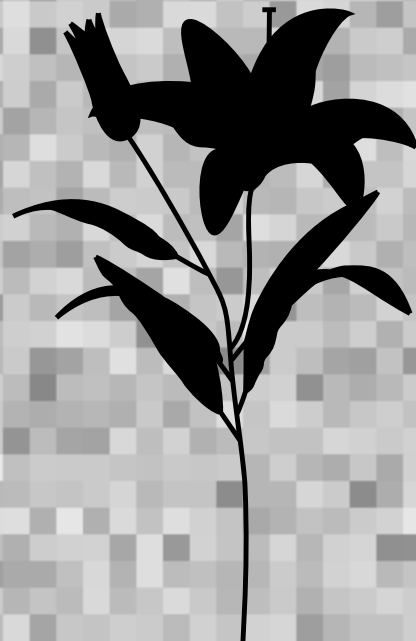




15-16.04.2021 **PIECZUJALNA**
PIELGRZYMKA
MATURZYSTOW



ED



Znajdziesz tu info o tym, jak zorganizować pielgrzymkę maturzysty we własnym zakresie. Takie pielgrzymkowe DIY.

1 / **znajdź czas**

Żeby ta pielgrzymka ***zadziałała*** to nie możesz jej przebiec, potrzebny jest czas. Niekoniecznie po to, by zejść daleko, ale żeby w tym, co ważne, nie musieć się spieszyć. Więc niech to będzie kilka godzin...

2 / **wybierz trasę**

Pomyśl, w którą stronę chcesz pójść, albo do jakiego miejsca chcesz dojść. Dobrze by było, gdyby celem był ważny dla ciebie kościół, albo kapliczka, czy krzyż. Niech ten cel nie będzie zbyt blisko, tak by dało się poczuć drogę w nogach. Decyzja o tym jak daleka będzie to droga należy oczywiście do ciebie. Na szczęście nie jest tak, że ilość przebytych kilometrów jest proporcjonalna do ilości punktów maturalnych. Choć może jakaś zależność jest... :)

3 / ustal po co idziesz

3

To ważne, żeby cel, który masz w sobie, był ważniejszy niż ten, który jest na końcu twojej drogi. Podpowiadamy tylko, że oprócz zdania matury dobrze jest najpierw dać sobie za cel to, co jest najważniejsze: **spotkanie!** Ta pielgrzymka jest po to, by spotkać się z Panem Jezusem. Serio!

4 / idź i słuchaj...

...Bożego Słowa i siebie. Może ci w tym pomóc wszystko to, co znajdziesz niżej, czyli tzw. **Via Lucis - Droga Światła**. To coś jak droga krzyżowa, tyle że nie chodzi tu o rozważanie męki, a spotkanie z Panem Jezusem już po Jego zmartwychwstaniu.

Propozycja jest więc taka, by w twojej pielgrzymce było osiem takich chwil, kiedy się zatrzymasz i przeczytasz fragment Ewangelii. Potem możesz pójść dalej i posłuchać kilku słów do rozkminy. Tak jak na przykład tu:

Kliknij w ikonę odtwarzania. Jeśli plik nie odtworzy się poprawnie, wszystkie pliki audio znajdziesz dostępne do pobrania pod adresem **lawka.org/via-lucis**

A potem masz czas na własne przemyślenia. Tyle ile tylko chcesz.

Dobrej drogi i pięknych spotkań!

spotkanie 1

Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdaleną i druga Maria obejrzeć grób. A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zdrżeli strażnicy i stali się jakby umarli. Anioł zaś przemówił do niewiast: «Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem».

Mt 28,1-7

Posłuchaj

- *Ustal sobie, że idziesz w tej drodze spotkać Pana Jezusa.*
- *Pierwsze co słyszysz, to to, że ty masz się nie bać. Czego masz się nie bać?*

spotkanie 2

A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegnęła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono». Wyszli więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych.

J 20,1-9

Posłuchaj

- *Masz wejść do grobu. Co jest w twoim życiu tym miejscem, z którym masz się skonfrontować? W co masz wejść?*

- *Zmartwychwstanie sięga tego miejsca. Co to znaczy, że Pan Jezus w miejscu twojego grobu też zwycięża?*



spotkanie 3

Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa - jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: «Niewiasto, czemu płaczesz?» Odpowiedziała im: «Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono». Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?» Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: «Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę». Jezus rzekł do niej: «Mario!» A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: «Rabbuni», to znaczy: Nauczycielu! Rzekł do niej Jezus: «Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: "Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego"». Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: «Widziałam Pana i to mi powiedział».

J 20,11-18[*Posłuchaj*](#)

- Wyobraź sobie, że spotykasz teraz Pana Jezusa, a On zwraca się do ciebie po imieniu.
- Jak zareagowałbyś / zareagowałabyś na Jego widok?



spotkanie 4

Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?» Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu». Na to On rzekł do nich: «O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się

otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?» W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

Łk 24,13-19.25-35

Posłuchaj

- *Znowu Jezus idzie z tobą, ale tym razem się nie ujawnia. Pyta, co teraz jest dla ciebie ważne. Co mu odpowiadasz?*
- *Jakie twoje nadzieje z Nim związane zostały zawiedzione?*
- *Potem daj sobie czas na to, żeby mówił On.*

spotkanie 5

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

J 20,19-23

Posłuchaj

- *Jeżeli Pan Jezus przynosi ci pokój, to co tak naprawdę zmienia w twoim życiu?*
- *Tam gdzie przychodzi Pan Jezus, tam też daje swojego Ducha. Poproś Go o Niego.*

spotkanie 6

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!» Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę». A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!» Tomasz Mu odpowiedział: «Pan mój i Bóg mój!» Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dla tego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli».

J 20,24-29

Posłuchaj

- *Pan Jezus chce odpowiedzieć na twoje wątpliwości. Powiedz mu o nich.*
- *Pokazuje ci też swoje rany i pozwala ci ich dotknąć. Co to dla ciebie znaczy?*

spotkanie 7

Potem znowu ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: «Idę łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli, więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili. A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, czy macie co na posilek?» Odpowiedzieli Mu: «Nie». On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!» Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę - był bowiem prawie nagi - i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu, bowiem nie było daleko - tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im - podobnie i rybę.

J 21,1-9.13

- *Pan Jezus jest też w środku twojej codzienności. Co możesz zrobić, by tam go spotkać?*
- *On też wie, co jest ci potrzebne i chce cię nakarmić. Wierzysz, że On odpowiada na twoje potrzeby?*



spotkanie 8

A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje!» I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje!». Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje!».

J 21,15-17

Posłuchaj

- *Na koniec tej pielgrzymki
Pan Jezus pyta cię o miłość...
Co odpowiesz?*

